

RDW, Układ zamknięty

Może przesadzałem z tym piciem troszkę
I nie mogło mi się upiec nic z tym proszkiem.
Dziś najprościej jest mnie ocenić!!
A dziś życie bić chce mocniej, walczę by coś zmienić

By drogę swą oświecić, już nie muszę się bać
Moi ludzie przerażeni. mogą spokojnie spać
Wiem, budziłem nie raz, lubiłem przelać szalę goryczy,
Lubiłem wlewać, mówiłem przebaczyć, w stanie krytycznym

Sam ze sobą. jak na oddziale dla psychicznych
Mózg, #kamień filozoficzny, łeb złany potem
Bronie ostatnich szarych myśli #Harry Potter
Jakaś magia, ku*wa czary mary z bogiem

Bez ofiary z owiec, choć wokół same wilki
powiedz stary, gdzie zgubiłem formę jak gorye z siłki
To te dzwki jak szpilki w me nerwy,
kurwa bez przerwy, to te drkini linijki z koperty. Układ zamknięty

Ciężka głowa, gdy prawdę poznasz
Życie – droga krzyżowa, gdy ludzi kochasz
Miasto wychowa skurwiel bezbłędny
nie zmieniają nic słowa -- Układ zamknięty

Ciężka głowa, gdy prawdę poznasz
Życie – droga krzyżowa, gdy ludzi kochasz
Miasto wychowa skurwiel bezbłędny
alkohol i towat -- Układ zamknięty

I nie raz czuję się jak bym był chomikiem
bo choć biegnę szybciej to nie biegnę nigdzie
moje życie chyba chce bym był komikiem
znów coś śmiesznie wyjdzie lub mi nic nie wyjdzie

Jak zwykle intencje dobre, plan był dobry
ale zaplątałem się jak swetr z angory
i stan wątroby, lekko podupał, tu ciężko znów wstać
kolejna próba i pod ciężarem krzyża leżę

wierzyłem w nas, ostatni raz, dziś już w nic nie wierzę
przecież byłem kiedyś tym, który nic nie bierze
szczerze?? Kim jestem?? Przecież żyłem inaczej!!
zabiłem siebie, by na pogrzebie sprawdzić kto płacze

trzy kolory, biały, a gdzie kolory chwały??
gdzie miasto mnie prowadzi, bez pokory i wiary
sodomy i gomory bramy stoją otworem
Ja walczę wciąż ze sobą, by nie stać się potworem.